

# W 32 rocznicę Września

● Hold poległym ● Manifestacja młodzieży w Oświęcimiu-Brzeźnicy ● Z Gręboszowa na Westerplatte

(INF. WL.) 1 września 1939 r. Te rocznicę przeżywa się w sposób szczególny, nikt nie potrafi traktować jej obojętnie, a okolicznościowe obchody stanowią sposobność do wyrażenia czci i złożenia hołdu tym, którzy przed 32 laty stanęli do walki z hitlerowskim najeźdźcą.

Pamięć bohaterów Września uczy Kraków i jego mieszkańcy. 1. IX o godz. 12 zostaną złożone wieńce na Groble Nieznanego Żołnierza, na grobach żołnierzy radzieckich koło Barbakanu, przed Pomnikiem Wdzięczności, w żołnierskich kwaterach, na cmentarzu Rakowickim. O godz. 14 w sali RN m. Krakowa zbiorą się na uroczystym plenarnym posiedzeniu Wojewódzki i Krakowski — Komitet FJN, zarządy okręgów ZBoWiD i Zw. Inwalidów Wojennych PRL. O godz. 19 — przy płycie Holdu Pruskiego w Rynku Gł. odbędzie się uroczysty apel poległych z udziałem kompanii honorowej i pododdziałów Garnizonu Krakowskiego, harcerzy oraz mieszkańców Krakowa.

Tego samego dnia, o godz. 19 na terenie byłego obozu załadunku w Oświęcimiu — Brzeźnicy rozpocznie się manifestacja młodzieży ZMS, podczas której nastąpi przekazanie muzeum oświęcimskiemu złotego medalu im. F. Joliot — Curie nadanego przez Światową Radę Pokoju.

W dniu 1 września nie zabraknie przedstawicieli ziemi krakowskiej w Gdańsku, gdzie na Westerplatte złożone zostaną prochy bohaterów — dowódcy załogi, która w 1939 roku przez 7 dni stawiała zacietliwy opór hitlerowskiemu napastnikowi — mjr. Henryka Sucharskiego. Oprócz delegacji z siostrą majora — Mirą Bugalską wybierają się do Gdańska kilkudziesięciu mieszkańców pow. Dąbrowa Tarnowska i jego rodziny wsi Gręboszowa.

Z obchodami 32 rocznicy napadci hitlerowskiej na Polskę zbiegnie się pierwsza promocja w Wyższej Szkole Wojsk Chemicznych w Krakowie. Uroczystość odbędzie się 5 września o godz. 12.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

# Gazeta

KRAKÓW  
26. VIII. 1971 r.  
Nr 202 (7306)

C Z W A R T E K

Rok XXIII  
Cena 50 gr  
Wyd. A

# Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Posiedzenie Komisji Zjazdowej PZPR

# Omówienie projektu wytycznych do dyskusji przed VI Zjazdem

WARSZAWA (PAP)

25 bm. w Komitecie Centralnym partii odbyło się posiedzenie Komisji Zjazdowej PZPR, powołanej dla przygotowania VI Zjazdu PZPR. Na posiedzeniu omówiono projekt wytycznych do dyskusji i dzia-

łania przed VI Zjazdem partii. Projekt ten zostanie przedłożony na najbliższym Plenum KC PZPR. Obradom komisji przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Poprzednie posiedzenie komisji odbyło się — jak wiadomo 23 lipca. W czasie miesiąca, jaki upłynął od tego czasu, trwały prace zespołu redakcyjnego nad projektem wytycznych. W pracach tych uwzględniono uwagi zgłoszone zwróceniu przez członków Komisji Zjazdowej na lipcowym posiedzeniu jak i przez szerokie grono ekspertów — ludzi najbardziej kompetentnych w różnych dziedzinach życia oraz przedstawicieli załóg robotniczych.

Rezultaty prac zespołu redakcyjnego zreferował członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — S. Olszowski. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Sytuację tę wykorzystują przedsiębiorstwa budowlane, które przechodzą w tej chwili generalnie na metody uprzemysłowione i niechętnie podejmują się robót na wsi. Pod każdym pretekstem opóźniają się roboty i przerywa je. Inwestycje rolnicze uznawane są zawsze za najmniej pilne i w razie zwiększonej mobilizacji na innych budowach wycofuje się ludzi z większych placów budowy.

Egzekutywa podjęła następujące wnioski: należy zbadać przyczyny opóźnień na po-

# Z obrad Egzekutywy KW PZPR

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR obradująca pod przewodnictwem sekretarza KW Kazimierza Barwacza analizowała przebieg inwestycji na wsi oraz w przemyśle rolno-spożywczym. Sprawnie przebiega elektryfikacja. Tegoroczny plan robót jest poważnie zaawansowany i przed końcem obecnej 5-letki wszystkie wsie w naszym województwie powinny otrzymać światło elektryczne. Gorzej jest w innych dziedzinach. Większość inwestycji wiejskich jest poważnie opóźniona. Sporo jest w tym zakresie balaganu organizacyjnego. Brakuje materiałów dla inwestycji realizowanych systemem gospodarczym.

Ponieważ sytuacja taka trwa od lat, Egzekutywa skoncentrowała się na analizie głębszych przyczyn tej sytuacji.

Mało sprawne jest przygotowanie inwestycji. Kosztorysy opracowywane są niedokładnie i często rzeczywiste koszty przekraczają wydatki zaplanowane. Nie ma rozwiniętej produkcji elementów budowlanych, umożliwiających realizację inwestycji wiejskich metodą uprzemysłowienia.

Sytuację tę wykorzystują przedsiębiorstwa budowlane, które przechodzą w tej chwili generalnie na metody uprzemysłowione i niechętnie podejmują się robót na wsi. Pod każdym pretekstem opóźniają się roboty i przerywa je. Inwestycje rolnicze uznawane są zawsze za najmniej pilne i w razie zwiększonej mobilizacji na innych budowach wycofuje się ludzi z większych placów budowy.

Egzekutywa podjęła następujące wnioski: należy zbadać przyczyny opóźnień na po-

szczególnych budowach i zobowiązać kierownictwo oraz wszystkich członków partii w przedsiębiorstwach do usunięcia zaniedbań. Szczególnie należy przeciwić wszelkie spory kompetencyjne i przyspieszyć prace przy budowie Zakładów Miesnych w Tarnowie — inwestycji mającej istotne znaczenie dla zaopatrzenia rynku.

Należy zakończyć reorganizację powiatowej służby inwestycyjnej i przystąpić do stworzenia przedsiębiorstwa budowlanego wyspecjalizowanego w inwestycjach wiejskich i zainteresowanego materiałnie w takich pracach.

Spółdzielczym przedsiębiorstwom budowlanym na wsi trzeba zapewnić dostawy materiałów i pomoc organizacyjną.

Egzekutywa zwróciła uwagę na dużą ilość skarg rolników, którym zniszczono plony podczas prac melioracyjnych i poleca tak układać harmonogramy robót, aby nie prowadzić wykopów, kiedy plony są na polach.

Egzekutywa rozpatrzyła wczoraj wstępnie projekt reorganizacji wydziału pracowniczego przedstawiony przez

Komitet Miejski partii w Zakopanem.

Towarzysze z Zakopanego doszli do wniosku, że obecna organizacja wydziału, rozdział miejsc w zakładach domach wypoczynkowych i budowa nowych prowadzi do niepełnego wykorzystania środków oraz nie sprzyja racjonalnemu wypoczynkowi.

Zakłady budują swoje własne domy i same nimi zarządzają, w wyniku czego domy te nie są w pełni wykorzystane, a pracownicy nie zawsze chcą jeździć ciągle do tego samego domu w towarzyszeniu przełożonych i kolegów z pracy. Zakłady zapewniają dobre wyżywienie w swoich domach, ale nie mają doświadczenia w organizowaniu czynnego wypoczynku. Wiele zakładów ogłasza w prasie chęć czasowej zmiany miejsc w swoich domach na miejsca w innej okolicy.

W związku z tym KM w Zakopanem przedstawił projekt wspólnego gospodarowania miejscami w zakładach domach wypoczynkowych w skali całego kraju i wspólnego budowania nowych domów z połączonych środków różnych zakładów. Robocza część (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Konieczny wzrost kwalifikacji kadr nauczycielskich

(Inf. wł.) W Okręgu Krakowskim w ok. 2600 szkołach wszystkich typów kształci się 600 tys. uczniów. Niestety metody organizacji i zarządzania w szkolnictwie dalekie są jeszcze od doskonałości. Niedaw-

no zakończono okres reformy programowej, jednakże zachodzi potrzeba dalszej, stałej modyfikacji programów. Łączy się z tym konieczność wzrostu kwalifikacji kadr nauczycielskich.

Nauczanie w szkołach ponadpodstawowych grupie przeszło 80 proc. absolwentów szkół podstawowych, ale procent młodzieży robotniczej, a zwłaszcza wiejskiej, jest tutaj ciągle zbyt mały.

Wczorajsza konferencja inspektorów szkolnych, prezesów zarządów oddziałów ZNP, kierowników ośrodków metodycznych z udziałem sekretarzy propagandy naświetliła problemy związane z nauczaniem i wychowywaniem młodzieży. Po referacie Kuratora Okręgu Szkolnego J. Nowaka toczyła się dyskusja, w której m. in. p. ZPR A. Czyż podkreślając doniosłe znaczenie szkół w kształtowaniu postaw młodego pokolenia. W konferencji uczestniczyli także kierownik Wydziału Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPR Cz. Banach.

W Egipcie

## Proces osób oskarżonych o spisek przeciwko Sadatowi

KAIR (PAP) Jak podała rozgłośnia kairska, w środę o godzinie 10 czasu miejscowego rozpoczął się w Heliopolis proces 91 osób, oskarżonych o zorganizowanie spisku przeciwko prezydentowi Sadatowi. Wśród oskarżonych znajduje się były wiceprezydent ZRA, Ali Sabri, siedmiu byłych ministrów oraz byli działacze Socjalistycznego Związku Arabskiego i parlamentu.

Po krótkim posiedzeniu trybunału, na cele którego stoł przewodniczący Rady Ludowej (parlament), Hafez Badawi, odczytał rozprawę do 4 września na wniosek obrońców, aby mieli czas na przestudiowanie aktów oskarżenia i przygotowanie obrony.

PARYZ (PAP) Rząd Izraela podejmuje kroki dyplomatyczne zmierzające do stoperdowania nowych inicjatyw ZRA, z jakimi ewentualnie może ona wystąpić na rozpoczęciu się w wrześniu kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Przedstawiciel Izraela w ONZ, J. Tekoa otrzymał od ministra spraw zagranicznych A. Ebana instrukcje, które — jak pisze agencja AFP — dotyczą treści i formy oficjalnego przemówienia, jakie ma



Na zdjęciu: oskarżeni wraz z pilnującymi ich agentami bezpieczeństwa na sali sądowej.

CAF — UPI — telefoto

wygłosił na sesji Zgromadzenia Ogólnego przedstawiciel Izraela. W przemówieniu tym Tekoa starał się będzie zapewne przedstawić w sposób negatywny stanowisko nowej federacji arabskiej, jaką zamierza utworzyć Libia, Syria i ZRA.

Jednocześnie ambasador Izraela w różnych stolicach otrzynał instrukcje, które — jak pisze agencja AFP — dotyczą treści i formy oficjalnego przemówienia, jakie ma

## Pogrzeb Jana Gerharda

WARSZAWA (PAP) 25. bm. na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego Jana Gerharda — posła na Sejm PRL, żołnierza, pisarza, dziennikarza. Trumna ze zwłokami spoczęła w Alei Zasłużonych.

Przed pogrzebem trumne wystawiono w domu pogrzebowym cmentarza. U trumny — rodzina zmarłego, przyjaciele i koleży.

O godz. 15-tej z domu pogrzebowego wyrusza kondukt żałobny, w kondukcje obok najbliższej rodziny zmarłego postępują m. in. S. Olszowski, A. Werblan, kierownicy wy-

działów KC PZPR: W. Bek, J. Kwiatkiewicz, wiceminister, generał. Nad mogiłą przemówił w imieniu pisarzy i dziennikarzy — plk Z. Zauski, który podkreślił, że odszedł od nas człowiek w pełni sił, do końca swego życia dącał do niepodległości, chciał wypowiedzieć świat, w jakim w niedzielną pasją żył, tworzył, działał. W imieniu najbliższych przyjaciół żegnał zmarłego R. Frelek.

Przy dźwiękach bajnalu WP trumna spoczęła w Alei Zasłużonych. Rozległa się trzykrotna salwa honorowa. Mogiłę pokryły liczne wieńce i wiązanek kwiatów.

## Za kilka dni rok szkolny

# Tym razem handel zdaje egzamin

Kiermasze ułatwiają zakupy

Wszystkie sklepy z artykułami szkolnymi w Zywcu są zapatrzone wozowo. W o okresie od 25. VIII. do 1. IX. dyrekcja MHD zorganizowała na placu Zjednoczenia w Zywcu wielki kiermasz szkolny ze stoiskami z obuwiem (również przecenionym), teczkami i tornistrami, tekstyliami, galanterią, artykułami piśmienniczo — papierniczymi. Stoiska od rana obłożone są przez kupujących.

W SDH „Beskid” w Zywcu sezon szkolny rozpoczął się już z początkiem sierpnia, najmniej nasilenie zakupów nastąpiło dopiero w ostatnim tygodniu. Zapotrzebowanie w artykuły szkolne jest dobre. Jest pod dostatkiem fartuchów szkolnych, sukienek dziewczęcych, bluz chłopców, teczek i tornistrów, worków na pantofle, obuwia różnych gatunków i rozmiarów, białych kołnierzyków, krawatów, różnego rodzaju swetrów, spodnek

i koszulek gimnastycznych. Aby udogodnić klientom zakupy urządzono w ostatnim tygodniu sierpnia kiermasz z artykułami szkolnymi.

Z podręcznikami nie ma kłopotów

Jak zwykle, przed rokiem szkolnym w sklepach kolektki i tloek. Rozładował w sytuację wielki kiermasz szkolny, urządzony na Rynku staniem oddziału tarnowskiego. Społem WSS przy współudziale WPH Art. Papierniczymi i Sportowymi. Odzież i Obuwie. Będzie on trwał do 3 września włącznie codziennie w godz. od 9 do 17. 30 sierpnia o godz. 15.30 odbędzie się tam również pokaz odzieży dziecięcej i młodzieżowej.

Zapotrzenie rynku w podręczniki szkolne jest dużo lepsze niż w roku ubiegłym. Jeszcze w czerwcu pierwszy

rzut książek rozprowadzono w szkołach wśród młodzieży, brakujące zaś wówczas pozycje nadeszły w sierpniu i już znajdują się w szkołach. Nie ma również kłopotu z zakupem przyborów szkolnych w sklepach papierniczych, brak tylko brulionów III klasy. Zapotrzenie sklepów w odzież szkolną, pantofle, ubrania czy chałaty jest również zupełnie zadowalające. Bezsukcennie poszukiwane są tylko fartuszki stylowane dziewczęce i chłopięce. (s)

W Bocheńskim więcej boisk sportowych

W tym roku szkolnym powiat bocheński wzbogacił o 7 boisk sportowych: w Swiniarach, Grobli, Bogucicach, Damielicach, Zegocinie, Nowym Wiśniczu i Drwinii. Ponadto zastępcze sale gimnastyczne otrzymała młodzież z Rozdziała i Klajna, a nowe gabinety specjalistyczne zostaną urządzone w Drwinii, Swiniarach, Grobli, Dąbrowicy i Damielicach.

Zapotrzenie sklepów w Bochni w artykuły potrzebne młodzieży, oceniała Komisja Oświaty i Kultury Prez. PRN. Rekonosans wykaż, że zarówno sklepy MHD, jak i WSS są dobrze zapatrzone w zeszyty i przybory szkolne, a także mundurki w różnych rozmiarach. Brakuje jedynie pantofli o twardych podszewkach, co jest zresztą boleścią nie tylko handlu bocheńskiego.

Z naszych własnych obserwacji natomiast wynika, że rodzice dzieci w wieku szkolnym skarżą się na brak zeszytów 100-kartkowych krakowskich. Poza tym trudno o niektóre rozmiary mundurków. Nie ma także białych kołnierzyków do fartuszków chłopców. (al)

Dobre z zaopatrzeniem gorzej z... jakością

Zaczęły się już zwykle w Krakowie pod koniec wakacji wędrowki po sklepach z odzieżą szkolną. Stwierdzenie, iż zaopatrzenie w te artykuły o wiele przewyższa sytuację lat ubiegłych jest rzeczywistością słuszną. Dziewczęce chałaty i sukienki (bardzo obecnie popularne) z jedwabnej podszewki, elany, elanobawelny i torieny mogą zaspokoić wymagania najwybredniejszych matek i córek, tym bardziej, że i fasony są różnorodne. I mundurki zmieniły się zgodnie z nową modą, choć nie brak i tych obszarych białych tasiemkami.

Chłopów mniej interesują stroje, ale zabrano i o nich, zapotrzenie jest w duży wybór bluz, by nie było kłopotu z doбором fasonu i dzianiny. (mg)

Dnia 25 bm. wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego DRW wicepremier Hoang Van Hoan, złożył wizytę I sekretarzowi KC PZPR Edwardowi Gierkowi.

Tego samego dnia delegacja wietnamska przyjeżdża — J. Cyranekiewicz. Na zdjęciu: podczas spotkania. Od lewej Hoang Van Hoan, tłumacz, E. Gierek. CAF — Czarnogórski — telefoto

Mimo nasilenia represji nie ustają incydenty w miastach Irlandii Płn., świadczące o dużym mroźniu wśród ludności. Na zdjęciu: żołnierze brytyjscy rewizją zatrzymanych na ulicy mężczyzn podejrzanych o sprzyjanie IRA. CAF — AP — telefoto



Tu Sopot

## Dziś pierwszy koncert Festiwalu Piosenki

W szrankach piosenkarze z 25 krajów

„Dzień międzynarodowy” zainauguruje 26 bm. XI Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. O narodzie „Bursztynowego stołtka” ubiegają się będą piosenkarze z 25 krajów. Polskie piosenkarstwo reprezentować będzie Zdzisław Sowiński, który zaśpiewa piosenkę „Dom, który mam”. Na inauguracyjnym koncercie każdy z 25 uczestników wykona piosenkę skomponowaną przez kompozytora pochodzącego z reprezentowanego kraju. Piosenki odceniac będzie 30-osobowe międzynarodowe jury. Nad stroną izensacyjną festiwalu czuwać reżyser J. Gruza, kierownictwo muzyczne sprawuje A. Kurtyłowicz. Oprawę plastyczną wykonał W. Komorowski i W. Malinowski z Gdańska. Piosenkarzom akompaniować będą orkiestra Polkiej Radia i Telewizji pod dyktando R. Debiacha i I. Wikarika. Zapowiadac będą spikerki TV: E. Wojcik, E. Dmochowska, B. Wawer, M. Wróblewska, J. Budziński i W. Przybyłski. Spośród uczestników zgłoszonych piosenkarzy nie przybył do Sopotu przedstawiciel Libanu, który w czasie pobytu na festiwalu w Meksyku zakochał się i zrezygnował z udziału w XI MPP. Miłoścy okazała się silniejsza od mirazu stawy.

BERLIN ZACHODNI (PAP) Po przyjęciu przez rządy NRD, NRF i Senat Berlina zachodniego z zadowoleniem i pełną aprobatą projektu 4-mocarstwowego układu w sprawie Berlina zach., jako odpowiedzialnego interesom wszystkich stron, kół zbliżone do rządu bońskiego wyraziły w środę w Berlinie zach. opinie, iż tym samym została otwarta droga do szybkiej ratyfikacji przez Bundestag układów zawartych z ZSRR i PRL oraz do wycofania przez rząd NRF zastrzeżeń wobec zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Jakkolwiek kół rządowe NRF przedstawiają się dalszych kampanii CDU-CSU przeciwko ratyfikacji układów, a nawet ich zaobserwowanie w współdziałaniu opozycji z u-

rujących konsultacjach z trzema mocarstwami zachodnimi.

BERLIN (PAP) Agencja ADN informuje, że Rada Ministrów NRD podkreśliła z satysfakcją, że ambasadorowie czterech wielkich mocarstw zdolni osiągnąć takie porozumienie w sprawie Berlina zachodniego, które będzie mogło przyczynić się do odprężenia w centrum Europy. Rada Ministrów NRD wyraziła szczególne uznanie dla wytrwałej i konstruktywnej polityki pokojowej rządu ZSRR, która w decydującym stopniu przyczyniła się do pomyślnego zakończenia rozmów.

Rada Ministrów wyraziła gotowość wniesienia — tak jak dotychczas — poprzez konstruktywne propozycje i rozmowy, swego wkładu do wcielenia w życie tego porozumienia. Rada Ministrów NRD wyraża ZSRR szczerze podziękowanie za osiągnięcie porozumienia, które zgodnie jest z interesami NRD.

BERLIN (PAP) Senat Zachodniobierliński zaakceptował w środę układ zawarty przez ambasadorów 4 mocarstw w sprawie Berlina zachodniego.

PARYZ (PAP) Na środowym posiedzeniu rządu francuskiego omawiana była m. in. kwestia czteromocarstwowego porozumienia w sprawie Berlina zachodniego. Jak poinformował rzecznik rządu francuskiego, układ ten — wzmianiem Paryża — powinien otworzyć nowy etap w rozwoju stosunków wschód — zachód, a w szczególności ułatwić zorganizowanie konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego.

WASZYNGTON (PAP) Sekretarz stanu USA W. Rogers konferował w środę z ambasadorem radzieckim w Waszyngtonie A. Dobryninem. Rzecznik departamentu stanu R. McCloskey powiedział, że obaj politycy omawiali m. in. wstępne porozumienie osiągnięte przez ambasadorów 4 wielkich mocarstw w sprawie Berlina zach.



Uroczystości rozpoczęła w większości na wsi. Do puli tej dołączyć trzeba jeszcze 9 obiektów z tzw. grupy B, budowanych w czynach społecznych i z dotacji uzyskanych z SFBSiL. W sumie więc terenowa sieć szkół podstawowych powiększy się w br. o 30 nowych placówek.

Na tym jednak nie koniec. W Miłoczu (pow. Żywiec) dla potrzeb Liceum Ogólnokształcącego oddano nowoczesny i piękny gmach, w powiecie olkuskim (w Kluczkach) i w brzeskim (w Złotiej) otwarte będą internaty. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt znacznej rozbudowy bazy so-

aktywność społeczną, rodzicielską, energicznie i wytrwale przez cały tok budowy współpracującego z wykonawcą. Nie tylko zresztą komitet rodzicielski i nauczyciele trudnili się przy budowie tej szkoły. Potrafił również wciągnąć do pracy młodzież szkolną. Kiedy niedawno przedstawiciele Kuratorium wzywali obiekt w Sidszynie na placu budowy, mimo późnych już godzin wieczornych, zostali krzątającą się wspólnie z nauczycielami grupę ponad 20 uczniów.

Gdyby mieć więcej takich wykonawców jak przedsi-

## SKĄD W SIDZINIE SZKOŁA JAK PALACYK?

MARIA SZELINGOWSKA

Daleko posunięta rozbudowa struktury szkolnictwa zawodowego — specjalistycznego, reformy programowe, przedłużony cykl kształcenia podstawowego, ustalająca się powszechność nauczania w stopniu ponadpodstawowym — wszystko to wymaga odpowiednich warunków, a zatem stwarza określony typ potrzeb inwestycyjnych. Ważną przesłanką jest tu nie tylko konieczność lepszego dostosowania wyposażenia warsztatu szkół do nowoczesnych wymagań programowych i metod nauczania. Poważne znaczenie ma również poprawa sieci placówek, zapewnienie im wyższego poziomu organizacyjnego. Nadal bardzo istotnym zadaniem inwestycyjnym z punktu widzenia polityki oświatowej jest rozbudowa szkolnictwa wiejskiego, ogólne podniesienie jego standardu, zrównanie z poziomem placówek wielkomiej- skich.

Spośród nowych obiektów przeznaczonych do oddania z początkiem obecnego roku szkolnego — 4 otrzymały Kraków. Są to szkoły (wszystkie typu podstawowe) powstałe na osiedlach: Kozłówek, Azory, Piaski Wielkie i Dąbie. Pozostałe budowy (21) zlokalizowane są na terenie województwa (w rodzimym na wszystkie powiaty),

Prócz Wielkich Dróg kilka jeszcze obiektów nie doczeka się otwarcia w dniu 1 września (w sumie 9). Bardzo niepokoi np. sprawa internatu w Kluczkach, gdzie nie było żadnych przeszkód w dotrzymaniu terminu. Tak wynikało przynajmniej z zapowiedzi, jakich nie szczędził Olkuskie Przedsiębiorstwo Budowlane — to samo, które tak ładnie spisało się przy budowie w Zawadzkiej... Opóźnia się również budowa drugiego internatu w Złotiej. Krytyczna sytuacja panuje w Zakliczynie. Prowadzona tam budowa Warsztatu Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa czyni wrażenie całkowite „puszzonej”, bezpańskiej, pozbawionej nadzoru. Te pozycje należą do najpoważniej zagrożonych w sensie terminowym i zaniedbane wykonawczo. Pozostałe obiekty zostaną oddane do użytku najpóźniej w ciągu października br.

Na koniec jeszcze jedna sprawa — dotyczy szkoły w Szewarnicy. Przed placówką — w niewielkiej odległości, były pracownicy miejscowego Wydziału Architektury i Budownictwa, nadzujący jak się to mówi „stosunków zawodowo-służbowych”, wymusił swego czasu zezwolenie na budowę własnej willi. Owsem, spotkała go za to odpowiedzialność (zwolnienie ze stanowiącej) niemniej rozpoczęła, doprowadzona bodaj na wysokość jednego piętra willa, jak stała przed szkołą tak stoi i nie nie wskazuje na to, aby ktokolwiek (myślę o Wydziale Wojewódzkim i Powiatowym Arch. i Bud.) myślał poważnie jak zmienić zaistniałą, a absolutnie przecieł niemożliwą do utrzymania „stan faktyczny”. Konsekwencje zawodowe wyciągnięto — prawda — ale jaki stąd profit dla szkoły nadal dokładnie „zastawionej” od frontu prywatną posesją? Toteż konieczne są tutaj jeszcze dalsze konkretne decyzje.

Skoro już chwalimy, trudno pościć słowa uznania innym, którzy na nie zasłużyli — a więc przede wszystkim Przedsiębiorstwo Budowlane z Nowej Huty, któremu powierzono budowę szkoły na osiedlu Dąbie (realizacja tego obiektu jest również jednym z przykładów wysokiego standardu wykonawczego). Podobnie szkoła na Azorach budowana przez Krakowskie Przedsiębiorstwo ZBM. Po-

### PRACOWNIK I PRAWO

## POTRĄCENIA

Jan D. pracuje w zakładzie dopiero miesiąc. Właśnie odbiera swe pierwsze wynagrodzenie. Na liście plac figuruje kwota brutto, danej potrącając podatek od wynagrodzeń, składka na fundusz ubezpieczeniowy, wkład do kasy zapomogowo-pożyczkowej i 20 zł na... Fundusz Budowy Szkół i Internatów.

Przecież jeszcze nie deklarowałem — wyjaśnia Jan D.  
— To nie — pada odpowiedź — u nas obowiązuje uchwała zebrania związkowego, na którym deklarowała cała załoga.  
— Czy można tak?  
— Nie można i nie wolno. Przepisy obu rozporządzeń, a umowy o pracę (zarówno robotników, jak pracowników umysłowych) z 16 III 1928 r. wyjaśniają w sposób wyczerpujący, że zakład może bez zgody pracownika potrącić z jego wynagrodzenia, jedynie:  
— należności za dostarczone mieszkanie, światło, opał,  
— daniny i opłaty publiczne (chodzi tu głównie o podatek od wynagrodzeń),  
— należki wypłacone na poczet wynagrodzenia,  
— kary wynikające z regulaminu pracy,  
— kwoty egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych i egzekucyjnych.  
To wszystko. Innych potrąceń z wynagrodzenia pracownika zakład może

dokonać tylko za jego zgodą. I tak często za zgodą zainteresowanego potrąca się składki związkowe, wpłaty wkładu do kasy zapomogowo-pożyczkowej, spłaty pobranej pożyczki itp. kwoty. Bez zgody pracownika nie można jednak potrącić ani grosza, nawet z tytułu manki czy innych bezpodstawnych spowodowanych przez niego strat. Odrzucenie tych kwot możliwe jest dopiero po uzyskaniu tytułu wykonawczego.

Wynagrodzenie pracownika jest więc rygorystycznie chronione. Tylko jemu osobiste można je wypłacić. Innej zaś osobie jedynie na podstawie upoważnienia (pełnomocnictwa) pracownika.

Wyjątek dotyczy żony, pozostałej we wspólnym pożyciu ze swym współmałżonkiem. O toż w myśl art. 29 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w razie przemijającej przeszkody, uniemożliwiającej pracownikowi-meżowi osobiste odebranie wynagrodzenia (np. gdy wyjechał na kilka dni w delegację) nie było go na miejscu w dniu wypłaty, może je pobrać żona i to bez upoważnienia. To samo dotyczy męża pracownicy, gdy ta z powodu przemijającej przeszkody nie może sama odebrać swego wynagrodzenia. Jeżeli pracownik nie życzy sobie, aby współmałżonkiem — w razie jego nieobecności — odbierał jego pieniądze z zakładu, może zgłosić swe zastrzeżenie, które musi być honorowane.

Oprócz tego istnieje sytuacja, w której żona stale przysługuje prawo pobierania wynagrodzenia męża. Przyczyną je są śmieć wówczas, gdy mań np. nie daje na utrzymanie rodziny i trwoni pieniądze na wódkę. Z wnioskiem o wypłatę wynagrodzenia bezpośrednio do rąk żony wystąpić może do sądu żona, rada zakładowa, organizacja społeczna, a nawet organ administracji państwowej.

### Marian Reniak

## OSTATNI REJS

Wyszli na parkiet. Młody człowiek dalej grał cudzoziemca i konsekwentnie realizował swój plan. Brunetka wprawdzie słabo, ale rozumiała po niemiecku.  
— Czy pani towarzyszy nie będzie zazdrosny? — zapytał.  
— Skądże znowu, to przyjaciel znajomej — odparła szkolniacką niemiecką „Czarna”. — A pan? — starała się dowiedzieć czegoś o przygodnie poznany partnerze. Nie pozwolił jej skończyć pytania. Mniej objął dziewczynę, przyciągnął ją sobie i zachęcającym głosem szepotał jej do ucha:  
— A ja także jestem sam i tak się cieszę, że panią tutaj poznałem. Chyba nie odmówi mi pani, jeżeli będę chciał porwać...  
— Jak mam to rozumieć? — zapytała.  
— Dosłownie — odparł.  
— No tak, ale...  
— Znow nie pozwolił skończyć. Orkiestra grała już trzeci raz.  
— Za chwilę skończy się taniec. Gdy odprowadzę piękną panią do stolika, będzie już za późno. Możemy zmienić lokal. Jedno słowo i noc należy do nas. A życie zaczyna się o północy. Mieszkałam w Grand-Hotelu i dałbym górę złota...  
— Niech pan mnie poprosi do następnego tańca — powiedziała brunetka, bo właśnie orkiestra skończyła grać.  
— Jeszcze jeden taniec. Podczas gdy płacił rachunek w barze, ona sprytnie ulotniła się od stolika. Spotkali

się przy wyjściu. Siedli do takśowniki. Samochód szeroka aleja ruszył w kierunku Sopotu.  
— Nazajutrz rano podporucznik Pichola składał relację Kowalikowi.  
— I poderwałś kociaka? Nie wiedziałem, że masz takie ukryte talenty. Trzeba będzie to wykorzystać — żartował Kowalik.  
— W rejestrze sekcji do walki z nierządkiem dotychczas nie notowana — referował Pichola. — Nazywa się Barbara Kumał, przyjechała na studia do Gdańska, mieszka w wynajętym pokoju przy ulicy Portowej, pochodzi ze Słupska, ojciec pracuje tam w reżni miejskiej i zapewne myśli, że córka pilnie uczy się w Gdańsku, a ona tymczasem zeszała na lekkie chleb, „poluje” na zagranicznych gości. I to nawet całkiem wysoko się ceni — mówił Pichola. — Chciała ze mną pójść, ale mówiła, że musi zdobyć dwadzieścia dolarów na „lekarstwo dla chorej małki”. A tak przekonująco igała, że może bym i uwierzył, gdybym nie wiedział, że kim mam do czynienia. Postawiłem jej kolację w barze „Caro” w Grand-Hotelu. Laska się jak kotka, nie dziwie się, że poderwała Frankego.

Początkowo, nie zdradzając, kim jest, próbował dowiedzieć się o „Rybitwie”, a przy okazji wyrob o sobie zdanie, czy poza łódkiem „Czarna” mogła być przedmiotem zainteresowania Niemca. Nie, zdecydowanie nie! Dopiero gdy wyszliśmy z lokalu, wylegitymowałem się i piękną Basia zamiast w eleganckim apartamencie cudzoziemca wyładowała w komisariacie, gdzie w zeznaniu ją w jotę potwierdziła to, co zameldował nasz obserwatorzy. Późna „Rybitwa” w kawiarni „Bristol”. Przesiadł się do jej stolika, potem poszli do „Akwarium” i do mieszkania tej blondynki, z którą była wczoraj. „Poszłam z nim bo tak mi się podobało. Nie wolno mi? Może wolałby pan, żebym wstąpiła do zakonu, co? Tak się hardo, stawiała — relacjonowała podporucznik Pichola. — A szkoda, taka ładna dziewczyna i zupełnie jeżdź na psy...  
— Trzeba spowodować, żeby ktoś z komendy pofatygował się do jej rodziców. Może nawet nie wiedzą, że mają w domu amatorkę łatwych przygód — powiedział Kowalik. — Na razie jednak, dopóki „Rybitwa” znowu się nie pokaże w Trójmieś-

cie, nie trądnym z oczu „Czarnej Bałki”.

Grupa kapitana Cichockiego sponetrowała tymczasem najbliższe otoczenie w pracy i miejsce zamieszkania Erwina Erdmana. Spośród kilkunastu notatek, sporządzonych w trakcie rozmów, tylko jedna zastępowała na uwagę Alfred Grabow, u którego Erdman często był, powiadził, że Erwin odwiedził go przed miesiącem i przy wódec mówił o zamiarze rychłego wyjazdu do NRF, gdzie ma kogós z bliskiej rodziny. Grabow sądził wówczas, że Erdman otrzymał już paszport, o który starał się od kilku miesięcy. Informacja ta nie miałyby większego znaczenia, gdyby nie fakt, że Erwin Erdman przed kilkunastu miesiącami otrzymał z Biura Paszportów Zagranicznych odpowiedź odmowną, co całkowicie przekreślało możliwość legalnego wyjazdu do brata zamieszkałego w Niemczech Zachodnich. Fakt ten utwierdził kapitana Cichockiego w przekonaniu, że Erwin Erdman przygotowywał się do nielegalnego opuszczenia Polski. Sprawa jego zniknięcia zaczęła mu się coraz bardziej kojarzyć z osobą nieznanego swego pana w okularach.

Major Zawadzki nie zrażał się, że sprawa postępuje w żółwym tempie. Skrzętnie zbierał i analizował każdą najdrobniejszą nawet informację. Porzłaki były jednak zbyt nikłe, aby stawić konkretne wnioski.



## O SPOKÓJ, PORZĄDEK I BEZPIECZEŃSTWO

ROZMOWA Z ZASTĘPCĄ KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO MO W KRAKOWIE PŁKIEM HIERONIMEM MAKĄ.

Znaczne pogorszenie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego wywołuje niepokój i powszechne oburzenie opinii publicznej, która domaga się położenia kresu temu niebezpiecznemu zjawisku.  
W tej sprawie zwróciłmy się do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie pika HIERONIMA MAKI z prośbą o wypowiedź.

— Podobnie jak w skali kraju, w okresie 7 miesięcy br. w regionie krakowskim nastąpiło znaczne pogorszenie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Nastąpił wzrost ogólnej ilości przestępstw — o 3,6 proc., w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego. Wzrost ten wystąpił szczególnie w Krakowie i powiatach: bocheńskim, krakowskim, nowotarskim, tarnowskim, wadowickim, żywieckim, myślenickim, olkuskim i oświęcimskim. Nastąpił także znaczny wzrost zakłóceń porządku publicznego, wypadków drogowych i kolejowych. Szczególnie niepokojący i najbardziej odczuwalny przez społeczeństwo jest wzrost rozbojów (o przeszło 40 proc.), zgwałceń (w tym gwałtów zbiorowych) oraz przestępstw i wykroczeń o charakterze chuligańskim.

— Jakże są przyczyny tych niepokojących faktów?  
— Analiza istniejącego stanu wykazuje, że przyczyna, o-bok takich zjawisk jak rozluźnienie dyscypliny społecznej, alkoholizm oraz wzrastający udział nieletnich i młodzieży w dokonywaniu przestępstw, jest również osłabienie operatywnego działania jednostek MO.

Występującemu zagrożeniu przestępczością i wykroczeniami nie odpowiadała działalność prewencyjna i represyjna. W pierwszym półroczu br. zanotowano bowiem spadek ujawnień i represjonowania najbardziej szkodliwych społecznie wykroczeń przeciwko przepisom ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, chuligaństwa i drogowych — a więc tych, które bezpośrednio godzą w życie i zdrowie obywateli, porządek publiczny oraz sprzyjają przestępczości.

— Spółeczeństwo domaga się zdecydowanego i skutecznego działania organów porządkowych w tym zakresie.  
— Zupełnie słusznie społeczeństwo żąda od nas zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Zachodzi potrzeba podjęcia na szeroką skalę i przy użyciu wszystkich dostępnych sił i środków takich przedsięwzięć, które zmieniłyby ten stan rzeczy. W oparciu o rozpoznanie (na podstawie zaistniałych zdarzeń), sygnałów od społeczeństwa i informacji podległych jednostek i ogniw służbowych — siłami własnymi oraz przy użyciu czynników społecznego organizowanego będziemy skoncentrowane działania prewencyjno-porządkowe w najbardziej zagrożonych rejonach. M. in. przez patrolowanie miejsc grupowania się i przebywania elementu przestępczego oraz podejrzanego, przez wzmocnienie nadzoru i kontroli przestrzegania przepisów ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, zwalczanie nielegalnego gorzelnictwa oraz likwidację melin nielegalnego handlu napojami alkoholowymi; zapewnienie bezpieczeństwa i porządku na drogach publicznych.

— Oprócz represji karnej, bardzo istotną rolę w zwalczaniu przestępczości powinna odegrać profilaktyka. Jakże są w tym zakresie zamierzenia Milicji?  
— W szerokim zakresie podejmować będziemy rozmowy profilaktyczno-otręgawcze z osobami podejrzаныmi, powracającymi z zakładów karnych, prowadzącymi pasywny tryb życia, rezydystami, młodzieżą moralnie zaniedbaną, prowodyrami zajęć chuligańskich i zakłóceń porządku publicznego. Rozmowy te prowadzone będą również przy udziale prokuratorów, pracowników wydziałów spraw wewnętrznych przyzwołów rad narodowych, a w uzasadnionych przypadkach — zaproszonych przedstawicieli zakładów pracy i instytucji, organizacji społecznych i rodziców.

W szerszym, niż dotychczas stopniu, wnioskować będziemy do prokuratury i sądu kierowanie uciążliwych rezydystów pozostających pod nadzorem ochrony — do ośrodków przystosowania społecznego (w oparciu o art. 69—65 KK). Bieżąco dokonywać będziemy niezbędnych korekt dyslokacji służby, a w szczególności koncentrować uwagę funkcjonariuszy na energicznej i zdecydowanej — zgodnej z prawem — reakcji w stosunku do sprawców naruszeń porządku publicznego, na konsekwentnej likwidacji wszelkich okoliczności sprzyjających dokonywaniu przestępstw i wykroczeń.

— Jeśli zakrojona na szeroką skalę akcja Milicji ma przynieść oczekiwane rezultaty, nieodzowna jest pomoc i współdziałanie społeczeństwa.  
— Oczywiście. Przez kontakty ze społeczeństwem, a zwłaszcza podczas spotkań środowiskowych informować będziemy opinię publiczną o skuteczności podejmowanych działań MO, a także o trudnościach w zwalczaniu niektórych zjawisk. Chcemy skutecznie mobilizować społeczeństwo do walki ze znieczulicą. Chcemy w maksymalnym stopniu włączyć do działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego ORMO, organizacje młodzieżowe (ZMS, ZMW, ZHP, ZSP), uaktywnić brygady młodzieżowe d/s nieletnich, zorganizować trójki kontrolne (w uzgodnieniu i przy współdziałaniu z zainteresowanymi jednostkami MO).

Celem wzmocnienia działań porządkowych na drogach publicznych, zwrócimy się z odpowiednimi wnioskami do preza Zarządu Ligi Obrony Kraju o włączenie instruktorów, transportu i łączności LOK do akcji porządkowych na drogach w podległym terenie.

— Dziękujemy za wypowiedź. Mamy nadzieję, że podjęte przez kierownictwo Komendy Milicji Obywatelskiej Województwa Krakowskiego działania na rzecz poprawy porządku i bezpieczeństwa publicznego przy poparciu i pomocy całego społeczeństwa przyniosą oczekiwane rezultaty.

Rozmawiał: JACEK ŻUKOWSKI

### DO TRZECH RAZY SZTUKA

15 kwietnia w sklepie nr 3 „Motozbytu” w Jaworznie kupił szybkościomierz do samochodu „syrena”. Jak się później okazało — niedobry. Po natychmiastowej reklamacji, odesłaniu szybkościomierza przez sklep w Jaworznie do „Motozbytu” w Krakowie, kilkanaście razy interweniowałem w sklepie i w dziale technicznym „Motozbytu” o przyspieszenie załatwienia reklamacji (obowiązujący termin 14 dni) i wreszcie pod koniec lipca dostałem nowy szybkościomierz.

Pierwsze jazdy okazały, że nieestetyczny wadliwy. Wskazówka drga bez przerwy, wychylając się w prawo i lewo w granicach 10 km/godz. Ponadto szybkościomierz pokazuje nieprawdziwe szybkości, co sprawdziłem podczas jazdy z kilkoma innymi samochodami. Szybkościomierz otrzymałem pocztą, wraz z kartą gwarancyjną — niewypełnioną, bez daty sprzedaży, a zatem nieważną. Odesłałem go więc do

zadowolony do Zalewu Chechło i Stawu Wrońskiego w Tenczynku — łącznie z położeniem nawierzchni asfaltowej, i wykonaniem mostu na potoku Chechło dla umożliwienia uruchomienia komunikacji na trasie Chranów — Zalew Chechło — Trzebinia — Chranów”.

Mamy nadzieję, że ta interwencja przyniesie oczekiwaną poprawę warunków korzystania z ośrodków wypoczynku w powiecie chrzanowskim. (wb)

### REKLAMA (CJA) DŹWIGNIĄ?

Chciałem kupić łódzkę. Łódzki są, owszem, w trzech sklepach Chranowa. Od 5 do 7 sztuk w każdym, lecz wszystkie reklamowane. Ani jednej sprawnej!  
Pytałem, kiedy otrzymają nową partię, kierownik odpowiedział: w hurtowni brak łódzek, a w dodatku gdzie jest ustawić w sklepie. Kierownicy sklepów są bezradni, a jaka to reklama tego towaru?  
M. J. Chranów (nazwisko i adres znane redakcji)

## SPRAWY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Krakowa. Myślę, że teraz otrzymam wreszcie dobry towar (do trzech razy sztuka) lub pieniądze.  
ZYGMUNT BANASIK Tychy

### W JAKICH WARUNKACH PRACUJĄ TE DZIECI?

Niepokoi mnie pewna sprawa, ale chyba dlatego, że nie znam sposobu jej załatwienia. Otóż bardzo dużo dzieci w wieku od 10 do 15 lat wyjeżdża latem z naszych okolic do Krakowa, gdzie na Kleparzu wynajmują się do pracy sezonowej u ogrodników krakowskich. Dzieci te jadą z wiedzą lub bez wiedzy rodziców, którzy czasem nie znają nawet adresu, pod którym pracują ich dzieci.

W związku z tym pytam: kto powinien opiekować się tymi dziećmi podczas pracy, czy są ludzie lub instytucje odpowiedzialne za warunki pracy tych dzieci, za ich bezpieczeństwo? Bo jeśli wszyscy dorosli mają swoje obowiązki, ale i prawa, to jakie prawa mają te dzieci? A może ktoś pośredniczy w tej całej sprawie? Mnie jednak to wszystko niepokoi.

WERONIKA NOWAK Łapanów

### KŁOPOTY Z LINIĄ

Proszę o interwencję w sprawie zaniedbań i nierzetelnej obsługi linii telefonicznej do Gieratowic przez Agencję Pocztową w Wierzu i Urząd Pocztowy w Andrychowie. Od marca linia ta jest w pewnym miejscu uszkodzona, wiatr buja drutami. Od tego, czy jest sucho i od kapryśków wiatru zależy sprawność linii. W efekcie przez parę dni w tygodniu nie można się nigdzie dowiedzieć. Zgłaszałem o tym kierownictwu Agencji i dwukrotnie monterowi Urzędu Pocztowego w Andrychowie — bez rezultatu. Począta nie usuwa uszkodzenia, czeka, aż zrobi to wiatr i wtedy słyszymy: „linia jest dobra a wy macie pretensje”.

Druga sprawa. Płacimy abonament za połączenie całodobowe a w praktyce — nawet gdy linia jest sprawna — połączenie można uzyskać najwyżej do godziny 20. Później centrala w Andrychowie milczy jak zakleta. Sprawę tę omawiano na sesji GRN w Wierzu 2—3 lata temu (bo tak długo ten stan się utrzymuje). Wyjaśniono wówczas, że któryś z abonentów w godzinach nocnych odkłada słuchawkę i przerywa połączenie z Andrychowie. Ale czyż nie jest rzeczą pożyteczną i zapewne temu zaradzić i zapewnić nam połączenie przez całą dobę, za co przecież płacimy?

STANISŁAW MOŻA Gieratowice

### DRUGA ZIMA W MOKRYM I ZIMNYM MIESZKANIU?

Mieszkanie moje już drugi raz zostało zalane. W roku ubiegłym PZU zwrócił mi równowartość za malowanie mieszkania, w tym roku gdy zgłosiłam oświadczenie, że nie mogę zwrócić, ponieważ mieszkanie nie zostało odmalowane, a ja mieszkania malować nie mogę, bo przy najbliższej ulewie będzie powtórnie zalane.

Mieszkanie jest użytkowane przy ścianie szczytowej a prefabrykaty są tak cudownie zlepione, że między poszczególnymi płytami pękają sobie zakładając gniazda. Sprawę tę zgłaszałam telefonicznie w roku ubiegłym do przedsiębiorstwa budowlanego, które budowało blok, wystosowałam pismo do Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która zobowiązała wykonawcę do załatwienia dźtur do 3. IX. 1970 r. Oczywiście sprawa nie została załatwiona, bo to, że przyszedł jeden murarz z wiadrem z prawy i zakleił dwie, a może trzy szczeliny, sytuacji wcale nie poprawiło.

Wobec tego pytałam prezesa Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej kiedy przy ul. Nowosądeckiej 21 będzie tymczasowy (bo tylko to może rozwiązać problem) — nie umiał mi dać na to konkretnej odpowiedzi, zgłaszałam o tym administratorowi, twierdził, że nie nie może poradzić. Kto jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy? Jakże Spółdzielnia widzi rozwiązanie? Czy druga zima mamy spędzić w mokrym i zimnym mieszkaniu?  
IRENA WOJCIK Kraków

### KTO ODPOWIADA ZA KIEPSKIE ZAOPATRZENIE?

Pisaliśmy na temat kiepskiego zaopatrzenia ośrodków wypoczynku w powiecie chrzanowskim w artykule „Żywnościowe”. W nawiązaniu do naszych publikacji Komitet Powiatowy PZPR zobowiązał Prezydium Powiatowej Rady Narodowej do przeprowadzenia kontroli i wyciągnięcia wniosków dyscyplinarnych w stosunku do winnych zaniedbań.

W piśmie do Prezydium PRN podpisany przez sekretarza KP PZPR Stanisława Kotelona czytamy ponadto: „prosimy o ostateczne ustalenie terminu wykonania dróg doja-

Trzy dziesięcio-kondygnacyjne bloki mieszkalne staną wkrótce w Orlowie. Wszystkie kondygnacje doświetlenia budynków elementy dostarczy Leningradzki Kombinat Budowy Domów, a brygady tego przedsiębiorstwa dokonają na miejscu montażu. W blokach zamieszka ponad pół tysiąca rodzin gdańskich stożkowców. Na zdjęciu: roboty przy wykopie pod leningradzkie ulicowce w Gdańsku-Orlowie.  
CAF — Ukłejewski



